

Lub mnie lub

Mieczysławie Krzywińskiej
...za to, że tak Cię lubię...

nie lub mnie
luba
lub lub

jemiola jestem
co woła
ciszy gestem
do huby hub

lubić mnie
to źle
nie warto

snem jestem
niezapisaną kartą
niemowy gestem

nie lub mnie
luba
nie lub

szyszkami chmielu
tytoni wonią
szekłą zapytajnika
wykrzyknika ironią
porami roku
i skóry
przy świecy
i w mroku
płaskim jak plecy
niekochanych
jemiół i hub

nie lub mnie
luba
lub lub

Stanisław Sierko
w podziękowaniu za "Nutę zmierzchu"
i dedykację "Stasiowi- za to, że tak Cię lubię"
19.01.2013 rok

Do kogo się modlić

Re: Mieczysława Krzywińska

"Made in Szajsonik-Instrukcja powstania"

deszcz pada
planeta chora
zagłada
ratunkiem
ora et labora

módl się
i pracuj
najwyższa pora

a do kogo
się modlić
do
Wielkiego Konstruktora.

Stanisław Sierko
04.02.2013 r.
godz.01.31

Dziwni a Bóg płacze deszczem

"...aż Bóg się dziwi, że jeszcze trwamy".
Mieczysława Krzywińska

cóż uratuje
papier i pióro
unieśmiertelni
mądrością
bzdurą
wnukom zachowa
niczym testament
co się ostanie
popiół czy diament

czy czas roztrwoni
ironię bytu
moich zniesmaczeń
moich zachwyków

pytam Cię Panie
nim stąd odpłynę
nim To się stanie
nieodwracalnie
i bezpowrotnie

i już sam nie wiem
czy jestem oknem

czy stoję w oknie
lecz wiem
że patrzę
czuję i moknę

lecz nadal nie wiem
czy jest Coś jeszcze

Bóg kocha śniegiem
i płacze deszczem

Stanisław Sierko
20.01.2013 rok

Idąc malachitową łąką

Mieczysławie Krzywińskiej
Re wiersza Nadzieja (Człowiek idący przez łąki)

szukam Cię
idę za Tobą
nie drogą
lecz malachitową łąką
bez butów
bosą nogą
naprzeciw skowronkom
jak cień
za słońcem
i gonię gońcem
Twoje wonie
pszeniczne chlebowo
echo chabrowe
Twoje słowo
wierszowe
jak wiatr
za kapoty kołnierzem
i wierzę
że słoty deszcze
dopieszczę
że zdążę jeszcze
dojść
dogonić
uratować
obronić

i pięknie brama bram
i już nie będziesz sama
i już nie będę sam

Stanisław Sierko
19.01.2013 rok

Idem per idem

"to nic
i to wszystko
trzeba iść
choć nie wyszło"
Mieczysławie Krzywińskiej

idem per idem
masło maślane
moje życie
wygrane przegrane

oset udaje róże
morza marzeń
kałuże

pleść z ostów wianki
poranią do krwi
Chwasty Polskie
Tuwim z nich drwi

tyle jeszcze tęsknot
do łąki
tyle łąk jeszcze
łączy rozłąki

trzeba iść
zieleń kusi
wiednie liść
a Ty musisz
i ja muszę
musimy

chodźmy razem
zdążymy

Stanisław Sierko
23.01.2013
godz.01.31

Jesiony we mgle

Mieczysławie Krzywińskiej
Re do "Klon stoi we mgle"

tam
nad jesiony wyniesiony

dym z czwórkomina
niczym mgła
dom pusty kona
porzucona ikona
słona łąza

tam
jeszcze cienie
dzieci żony
na wydeptanych
łonach traw
tam
wspomnień żar
już spopielony
a na kwietnikach
perz i szczaw

tam
wracam
co noc
aby marzyć
że jesteś
czekasz
i ugościsz

w tej mgle
coś musi się wydarzyć
bo tak się rodzą
nie-jasności.

Stanisław Sierko
24.01.2013

Jestem Adamem

"...jestem Ewą...umieram"
Mieczysławie Krzywińskiej

jestem Adamem
niczym obłok w spodniach
nad urojonym rajem
nad mą realną betlejemką

jestem Adamem
sam sobą zdziwionym
że tak być można
właśnie tutaj teraz

jestem Adamem
coraz bardziej jestem
gdy patrzysz w moje oczy
i kusisz jabłoni gestem

jestem Adamem
gdy otwierasz urojone raje
i nie umieram
raczej zmartwychwstaję

Stanisław Sierko
21.01.2013 r.

Kłęczący w oknie

"kocham cię, polna droga
i to takie proste"
Mieczysława Krzywińska "U stóp góry Majak"

nie mam kamienia swego
ciepłego dzieciństwem
co na przylesiu leży milcząco cierpliwy
nieruchomo niezmienny
kochany leniwy
nie mam kamienia swego

nie mam Bożej Męki
co młodość rozgrzesza
z bezwstydných uniesień
opuszczeń, zalotów
niecierpliwych przedpieszczek
malinowych lotów
nie mam Bożej Męki

nie mam okna z widokiem
na więcej niż starość
na drogę co na cmentarz
prowadzi pod górę
gdzie cierpliwy kamień
nad nim Boża Męka
nie mam okna z widokiem

lecz wciąż w oknie klekam

Stanisław Sierko
01.02.2013
godz. 23.19

Kłam mi

"...jeszcze raz okłam moje oczy..."
Mieczysławie Krzywińskiej

gwiazda spada
widzisz
dla Ciebie
perseida
gdzieś z Andromedy warkoczy
poplątanych na nocnym niebie

tak mi mów, tak mi bajaj
okłamuj moje oczy

zielona cykada
słyszysz
dla Ciebie
cyka
za budzikiem ukryta radzieckim
cyka jak wtedy gdy byłaś dzieckiem

tak mi mów, tak mi bajaj
okłamuj moje uszy

niebieska róża
czujesz
dla Ciebie
błękitnieje
za oszronionym oknem
nierealnieje

tak mi mów, tak mi bajaj
okłamuj moje serce

potrafisz to czynić cudownie, wiesz?

i kłam, że kłamiesz

Stanisław Sierko
21.01.2013

Kwiatem jabłoni
Mieczysławie Krzywińskiej
Re: "Jabłko"

kwiatem jabłoni
dłońmi na skroni
piwoni grzechem
dal goni dale

ciszą wytrwale
umiera echem

Niemen pamięta
ta Ziemia święta
niezapomniana
re-patria boli
lecz nie pozwoli
ugiąć kolana

lustro Świtezi
czeka i wierzy
nie zapomnimy
modlitą grobów
porażką wrogów
my tu wrócimy

kwiatem jabłoni
dłońmi na skroni
zmartwychwstaniemy
dale zbliżymy
cisze zbudzimy
...i zostaniemy.

Stanisław Sierko
27.01.2013
nocą przed świtem

Moje samotności

"...pobierała swoje samotności
a w jej oczach czekanie nikto..."
" Pasja" Mieczysława Krzywińska

wszędzie ich pełno
już od progu
są w pustce dziurki od klucza
w porach wycieraczki
płaszczą się pod butami
i pod szafą
nawet są w szafie
wplatają się w sploty krawatów
a potem wylegują
w pościelonym zawczasu łóżkiem
wypoczęte zajmują kuchnię
przeliczają szczerbate widelce
jak paciorki babcinego różańca
nie patrzą przez okno
bo po co

przecież i tak
nikt nie przyjdzie
nawet po szczyptę soli

wszędzie ich pełno
zbieram je
niczym na rżysku
zaostałe kłosa

Stanisław Sierko
26.01.2013
godz.00.58

Oddech ciszy

Mieczysławie Krzywińskiej
Re "Uśmiechnięte duchy"

słyszysz
to niesłyszenie
to ciszy oddech przepływa
milczeniem

wsluchaj się
w liści bezszum
w niemy pisk myszy
odetchnij ciepłem nory
chropowatością kory
a usłyszysz

porozmawiaj ze mną
rozmowy cieniem
i usłysz proszę
moje milczenie.

Stanisław Sierko
03.02.2013
godz.01.46

Odzwierciedlenia

wg. wiersza "Filiżanka"
Mieczysławy Krzywińskiej

ta dłoń
od dziwnych drżąca myśli
błądząca
w mroku co się przyśnił
kwietniowo lazurową nocą

te myśli
które się szamocą
jak ćmy
przy zniczach pamiętania

i ten długopis
co jak łania
nad śniegu kartką się pochyla

i cień
nań rzuca
jak motyla odzwierciedlenie

czy to szaleństwo
czy natchnienie

Stanisław Sierko
06 kwietnia 2013 r.

Ogniem potępień

Re "Nutą zmierzchu" str 36
Mieczysława Krzywińska

nim drzwi zatrzaśniesz niczym trumny wieko
precz z moich oczu, wybuchniesz wulkanem
i zapomnienia z krech najgrubszą krechą
przekreślisz wszystko co było kochane

zanim się ogniem potępień zapalisz
nim zaczniesz burzyć, drzeć zdjęcia i palić
nim przeklniesz wodę, powietrze i wiersze
pomyśl czy warto, co w życiu najpierwsze

Stanisław Sierko
29.01.2012 r.
godz.01.29

Słyszę ciszę

Mieczysławie Krzywińskiej

rozciągnięte połączenie milczenia
napięte struny
bursztynowej altówki
lecz smyczek język
bez kalafonii
a dyrygent
złamał batutę

jej połówka wpadła
do budki suflera
wprost na partyturę
bezsensownie
bo sufler oślepl
na odwyku
i chyba ogłuchł
słyszy tylko ciszę
rozciągnięte połączenie milczenia

Stanisław Sierko
26.01.2013
w pociągu Gdańsk Wrzeszcz - Starogard Gd.
mijając Pszczółki

Strzelnica to NIC

"...i ten dotyk co nigdy się nie stał..."
z wiersza "To Nic" Mieczysławy Krzywińskiej

między cynglem a tarczą
na przestrzał
czeka dotyk
co nigdy się nie stał
do końca

czeka
sen nocy letniej
czeka
dom wschodzącego słońca

czeka piekło
i nieba cisze

czeka życie

nie strzelajcie do poety
kiedy pisze.

Stanisław Sierko
7 kwietnia 2013 r.
godz. 02.20

Uśmiechnięty do kalendarza

"...i uśmiechnięty do kalendarza
myśli przewrotnie..."
Mieczysława Krzywińska "Taki żart"

kolejna kartka
opadła wartka
wyrwany dzień
może do śmieci

może dla dzieci
albo na sen

kolejna doba
niczym ozdoba
do pustych ram
kto na to spojrzy
przejrzy i dojrzy
chyba ja sam

żyję przewrotnie
niczym kot w oknie
skok
mam czego nie mam
trąd i egzema
szok

jestem idiota
bo kocham kota
i koci los
nie chcesz mnie kochać
nie będę szlochać
całuj mnie w nos

kolejna kartka
upadła wartka
starzejesz się
a ja dojrzewam
piszę i śpiewam
hi hi he he.

Stanisław Sierko
27.01.2013 r.
godz.23.29

W zdziwieniu zakłęte

"...a serce gdzieś tam stoi
w zdziwieniu zakłęte."
Mieczysława Krzywińska "Jesteś gdzieś"

pożegnałem beztroskie podwórka dzieciństwa
między kleszczami bloków komuny ściśnięte
pożegnałem ulice mojej niegdyś Gdyni
a serce wciąż tam stoi w zdziwieniu zakłęte

pożegnałem niegniewnie Gniewu panoramę
dorosłości uliczki zawile i kręte
pożegnałem ze śpiewem i dzieci gromadką

a serce wciąż tam stoi w zdziwieniu zakłęte

pożegnałem Mirotek ciszę przedstarzenia
pożegnałem ogródek, szparagi i miętę
pożegnałem jesiony i grób druha Beja
a serce wciąż tam stoi w zdziwieniu zakłęte

pożegnałem miejsc tyle słowem, wierszem, łzami
wymodlone serdecznie jakby były święte
pożegnałem a jednak serce się tam ostało
niczym pomnik spizowy, w zdziwieniu zakłęte.

Stanisław Sierko
01.02.2012
godz. 02.53

Zapłac z mną

Re: Mieczysława Krzywińska
"Martwa jak morze

zapłac z mną
kochana dziewczyno
zapłac z mną
Jerozolimo

idę tą samą drogą
łzy wyschły, zmiękły kamienie
idę, noga za nogą
drogi nie zmienię

po drodze upadam, wstaję
kupuję różaniec drewniany
idę, noga za nogą
zabliźniać rany

zapłac z mną
kochana dziewczyno
zapłac z mną
Jerozolimo

idę tą samą drogą
wzgardzony i oskarżony
idę, noga za nogą
sam samotny, bez żony

po drodze ciebie spotykam
chustą krew z czoła ocierasz
na imię mam Weronika

a ja...zero nad zera

zapłacz ze mną
kochana dziewczyno
zapłacz ze mną
Jerozolimo

idę tą samą drogą
apokryficzny bluźnierca
idę, noga za nogą
idę sercem do serca

po drodze przeklinam rozpaczę
wiary, miłości, nadzieje
i płaczę dlatego, że płaczę
a kogut po trzykroć już pieje

zapłacz ze mną
kochana dziewczyno
zapłacz ze mną
Jerozolimo.

Stanisław Sierko
04.02.2013 r.
godz. 02.09